



WYDZIAŁ PRAWA
I ADMINISTRACJI
Uniwersytet Łódzki



Łódź, 28 października 2023 r.

dr hab. Szymon Byczko prof. UŁ
Katedra Prawa Gospodarczego i Handlowego
Uniwersytet Łódzki

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Michała Kołodziejczyka
"Przyczyny odmowy wypłaty odszkodowania w ubezpieczeniu mienia"

(Rozprawa przygotowana na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w
Katowicach pod kierunkiem prof. dr hab. Bernadetty Fuchs)

I Uwagi ogólne

Temat pracy należy uznać za właściwie dobrany. Stanowi od oryginalną próbę syntetycznego ujęcia różnorodnych sytuacji, w których ubezpieczyciel ma możliwość odmowy wypłaty odszkodowania w umowie ubezpieczenia mienia. Jest to problem istotny, nie poddany analizie w tak kompleksowy sposób. Ma on znaczenie nie tylko praktyczne, ale prowadzi także do refleksji naukowej w szerszym zakresie, zwłaszcza jeśli chodzi o różne sytuacje niewykonania zobowiązania przez dłużnika, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Słuszne jest także ograniczenie tematu do ubezpieczenia mienia, ze względu na istotne różnice co do świadczenia pieniężnego wypłacanego w innych rodzajach ubezpieczeń.

Praca jest niewątpliwie samodzielna, oryginalna, napisana z wyraźnym zaangażowaniem a nawet pasją badawczą, przy poprawnym wykorzystaniu metody

prawnodogmatycznej i stanowi zauważalny wkład w polską doktrynę prawa ubezpieczeń gospodarczych. Autor niestety nie wykorzystuje w pracy metody prawnoporównawczej, co jest jej istotną słabością. Brak jest odrębnego rozdziału prawnoporównawczego (co może byłoby trudne do wprowadzenia, ze względu na przekrojowy charakter pracy) ale także i wewnątrz poszczególnych zagadnień uwagi odnoszą się wyłącznie do prawa polskiego i wykorzystuje się tylko literaturę krajową. W przypadku zagadnień takich, jak interes ubezpieczeniowy lub odmowa spełnienia świadczenia ze względu na naruszenie powinności aż prosi się o sięgnięcie do literatury angielskiej, niemieckiej czy francuskiej. Kwestie te mają bowiem w tych porządkach prawnych znacznie dłuższą i bogatszą historię niż na gruncie prawa polskiego.

Literatura krajowa jest zebrana poprawnie i dobrze wykorzystana. Na aprobatę zasługuje sięgnięcie do nieco starszych prac, co niejednokrotnie jest pomijane. Pozwala to na obserwację zmian, jakie zachodziły w podejściu doktryny do omawianych zagadnień. Poglądy doktryny są wyczerpująco przedstawione, a w razie rozbieżności odpowiednio skonforntowane.

Treść pracy jest zgodna z jej tytułem. Autor koncentruje się głównie na umowie ubezpieczenia mienia, nie brak jednakże odniesień do innych ubezpieczeń. Jest to podejście słuszne, uzasadnione przyjętym zakresem pracy.

Na aprobatę zasługuje systematyka pracy. Składa się ona z siedmiu logicznie wyodrębnionych rozdziałów o objętości dostosowanej do rozmiarów poruszanej problematyki.

Język pracy jest co do zasady poprawny, jednak Autor nagminnie używa równoważników zdań, co jest nużące i wymaga skorygowania przed ewentualną publikacją pracy. Czasem ma się wręcz wrażenie, że w tekście omyłkowo wstawiono kropkę - zamiast przecinka.

Niewłaściwe wydaje się także przenoszenie znacznych fragmentów wypowiedzi do przypisów. Nie są one przecież "dalszym ciągiem" tekstu głównego. Taka praktyka jest szczególnie wadliwa w przypadku prezentowania (bardzo bogatego!) orzecznictwa: powinno ono być ilustracją w tekście, przykładem praktycznym dla omawianych zagadnień. Bardzo brakuje zresztą w tekście głównym pracy bezpośredniego odwoływania się do stanów faktycznych i rozstrzygnięć, nikną one bowiem w ogromnych przypisach.

Wskazane niedoskonałości językowe i techniczne nie mogą mieć istotnego wpływu na ocenę pracy, jednak powinny być wskazane nie tylko z oczywistej powinności recenzenta ale także w związku z ewentualną publikacją recenzowanej rozprawy.

II Uwagi szczegółowe

Pracę rozpoczyna wstęp, zapowiadający istotne zagadnienia pracy i prezentujący przyjęte stanowisko Autora co do pewnych zagadnień podstawowych (charakter świadczenia pieniężnego ubezpieczyciela, charakter odpowiedzialności). Przedstawia się w nim także strukturę pracy, może nieco zbyt obszernie prezentując zawartość poszczególnych rozdziałów.

Rozdział pierwszy poświęcony jest sytuacji braku odpowiedzialności ubezpieczyciela, w sytuacji nieważności umowy ubezpieczenia. Rozpoczyna się on od zagadnień związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia - szkoda, że Autor nie poświęcił więcej miejsca problemom związanym z zawarciem umowy on-line, co przecież w szeregu umów ubezpieczenia mienia jest już dzisiaj standardem. W dalszych rozważaniach poświęconych zdolności do zawarcia umowy trafne są uwagi dotyczące konsekwencji zawarcia umowy ubezpieczenia przez podmiot, który nie posiada właściwego zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: pytaniem jednak pozostaje, jakie są dalsze konsekwencje prawne dokonania takiej czynności. W tej części pracy na uwagę zasługuje fragment dotyczący wad oświadczenia woli, a zwłaszcza dogłębna analiza literatury w tym zakresie.

Jeśli chodzi o zagadnienie interesu ubezpieczeniowego (a w zasadzie konsekwencji jego braku) to zdecydowanie uwidacznia się tu słabość pracy wynikająca z zaniechania badań prawnoporównawczych. Warto chociażby wskazać na to, że w ojczyźnie tego pojęcia czy w Anglii niekiedy kwestionuje się przydatność tego pojęcia (M. Clarke). Przytoczenie uwag kwestionujących znaczenie interesu (przynajmniej w niektórych rodzajach ubezpieczeń mienia) byłoby bardzo interesujące w tej części rozważań.

W drugim rozdziale Autor zajmuje się przyczynami braku odpowiedzialności ubezpieczyciela, jakie mogą pojawić się po zawarciu umowy. Rozważania dotyczące wypadku ubezpieczeniowego charakteryzują się typową dla Autora starannością w wykorzystaniu bardzo bogatej literatury. Trochę jest może brak powiązania wypadku z omawianym chwilę wcześniej pojęciem interesu ubezpieczeniowego. Zdecydowanie poprawiłoby to spójność rozważań, powstałby pewien logiczny ciąg rozważań: interes ubezpieczeniowy - wypadek - szkoda. Autor jest dość blisko takiego efektu, gdy na s. 131 cytuje A. Cudną - Wagner, która zwraca uwagę na ścisłe powiązanie pojęcia szkody w ubezpieczeniach z naruszeniem chronionego interesu (podobnie uwagi B. Kucharskiego na s. 132).

Jeśli chodzi o rozważania dotyczące związku przyczynowego, to ich słabością jest brak odwoływania się do jakichkolwiek przykładów. Przytaczanie czysto teoretycznych argumentów za adekwatnością związku lub jego ograniczeniem do związku kauzalnego nie prowadzi do przekonujących odpowiedzi. W moim przekonaniu, stosowanie koncepcji adekwatnego związku przyczynowego w ocenie związku pomiędzy wypadkiem ubezpieczeniowym a szkodą jest zdecydowanie niekorzystne dla ubezpieczonych. Problem zresztą nie leży w dyspozytywnym charakterze art. 361 k.c. - lecz w odmiennym charakterze odszkodowania ubezpieczeniowego, które jest świadczeniem umownym, a nie odszkodowaniem za wyrządzoną szkodę.

Trzecia część pracy dotyczy bezskuteczności umowy i ogólnych warunków ubezpieczenia. Rozpoczyna się ona od - można rzec - klasycznych dla wielu prac ubezpieczeniowych rozważań dotyczących charakteru świadczenia ubezpieczyciela. Trafne wydaje się to, że ten fragment nie został nadmiernie rozszerzony, argumenty stron tego sporu są doskonale znane od lat, a Autorowi pozostaje przyłączenie się do wybranego stanowiska. Trudno natomiast zrozumieć, czemu służą, w kontekście tematu pracy, szerokie rozważania dotyczące wzorców umownych a zwłaszcza sankcji związanych z ich nieprawidłowym doręczeniem. Akurat niedoręczenie wzorca może doprowadzić jedynie do konieczności spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela - a nie do odmowy wypłaty. Podobnie ma się sprawa z niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Trudno wyobrazić sobie, by bezskuteczność niedozwolonych postanowień umownych doprowadziła do... odmowy wypłaty świadczenia pieniężnego! Z tego względu, rozważania dotyczące tych kwestii - aż do s. 231 pracy wydają mi się po prostu niezwiązane z jej tematem. Należałoby je poprowadzić z odmiennej perspektywy: granic swobody wprowadzania powinności oraz klauzul ograniczających ryzyko przez zakład ubezpieczeń.

Rozdział czwarty dotyczy przedmiotowych wyłączeń i ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela. Rozpoczyna go analiza przyczyny najprostszej: nieopłacenie składki. Następnie omawiana jest kwestia dopuszczalnych wyłączeń i ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela, poruszona w dalszej części rozdziału oraz ograniczenia wynikające z sumy ubezpieczenia. W tym ostatnim przypadku warto by było szerzej omówić ciekawe orzecznictwo dotyczące waloryzacji sum ubezpieczenia i sum gwarancyjnych, które wszakże wzbudziło gorącą dyskusję w literaturze (A. Szpunar). Ciekawie omówiono kwestie redukcji

proporcjonalnej. W przypadku omawiania fransyz i udziału własnego wartościowe jest podparcie się w tekście przykładami z wybranych o.w.u.

Konsekwentnie piąty rozdział pracy dotyczy ograniczeń podmiotowych. Rozważania rozpoczyna kwestia wyrządzenia szkody z winy umyślnej. Następnie Autor przechodzi do zagadnienia rażącego niedbalstwa. Nieco niezręcznie ujęto kwestię zakresu tej kategorii winy (s. 286). Nie wiem, czy można określić to pojęcie jako "nieostre" w sytuacji gdy jest analizowane od tysięcy lat i ma bardzo bogatą literaturę i orzecznictwo. Brak jest pewnego krytycznego podejścia i wniosków wobec, niekiedy wątpliwych, przykładów rażącego niedbalstwa we wskazanym orzecznictwie (s. 286-287).

W dalszym ciągu rozważań Autor zajmuje się wyłączeniami w przypadku naruszenia powinności z winy umyślnej. Wypadałoby tu chyba zaznaczyć, że są w tym miejscu omawiane tylko niektóre powinności (z art. 827 k.c.) - ta kategoria obejmuje przecież szereg innych obowiązków ubezpieczającego (deklaracja ryzyka, zgłoszenie szkody itd., omawiane w pracy w dalszej części). W tej części Autor bije rekordy "spychania do przypisów". Jest to niewłaściwe: większość uwag z przypisów powinna być wkomponowana w tekst główny. Dotyczy to zwłaszcza orzeczeń, w tym stanów faktycznych, co znakomicie poprawiłoby czytelność pracy. Konsekwencje naruszenia kolejnej powinności (deklaracji ryzyka) są omawiane w dalszej kolejności, jest to wykonane starannie, z bogatym wykorzystaniem orzecznictwa. Może jednak, dla zwięzłości i spójności rozważań warto by było omówić w pierwszej kolejności całą kategorię powinności, a potem sankcje ich naruszenia w postaci odmowy lub ograniczenia świadczenia pieniężnego?

Szósty rozdział dotyczy ustalenia odszkodowania przez ubezpieczyciela. Trafnie rozpoczyna się on od zgłoszenia wypadku, po którym następuje etap likwidacji szkody. Brak jest tu zdecydowanie jasne stwierdzenia, że prawidłowe określenie wysokości świadczenia pieniężnego jest obowiązkiem kontraktowym ubezpieczyciela. Co więcej, powinien on ten obowiązek spełnić z dołożeniem należytej staranności profesjonalisty. Stąd, dość nieszczęśliwe wydaje mi się stwierdzenie na końcu s. 348: "... z perspektywy ubezpieczyciela postępowanie to ma odpowiedzieć czy istnieją przyczyny do odmowy wypłaty odszkodowania.". Rzeczywiście, wielu polskich ubezpieczycieli tak prowadzi swoją działalność, co jest jednak patologią - a nie prawidłowym wykonywaniem obowiązków kontraktowych przez profesjonalistę.

Ciekawe i oparte o bogatą literaturę i orzecznictwo są rozważania dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania w kontekście kosztów przywrócenia stanu poprzedniego.

Ostatni rozdział pracy poświęcony jest tym przypadkom odmowy wypłaty odszkodowania, dla których nie znalazło się miejsce w innych częściach pracy. W pierwszej kolejności omówione są kwestie ewentualnych zarzutów ubezpieczyciela, które mógłby on podnieść przeciwko ubezpieczonemu. Następnie omówiona jest kwestia ubezpieczenia pośredniego, należy się zgodzić z konkluzją, która przewiduje że krąg osób, które mogą otrzymać świadczenie pieniężne od ubezpieczyciela ogranicza się do osób związanych z chronionym interesem majątkowym. Pozostałe omawiane tu kwestie (ubezpieczenie wielokrotne, zbycie przedmiotu objętego ochroną, przelew) zgrabnie domykają rozważania pracy. Naturalną kolejną rzeczą pracę zamyka kwestia przedawnienia. We wnioskach końcowych Autor formułuje kilka postulatów de lege ferenda.

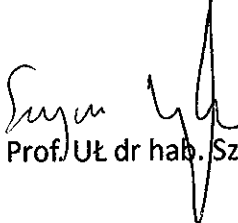
III Konkluzja

Mimo przedstawionych powyżej uwag krytycznych (których celem jest głównie ułatwienie Autorowi przygotowania pracy do publikacji) konkluzja recenzji jest pozytywna. Przemawia za tym w szczególności dobre opracowanie trudnego i złożonego zagadnienia, właściwe zidentyfikowanie prawie wszystkich problemów badawczych objętych tematem pracy oraz trafne wnioski sformułowane w zakończeniu pracy. Autor wykazuje się także znajomością praktyki umów ubezpieczenia mienia co wzbogaca analizę prawnodogmatyczną.

Wskazane wcześniej uchybienia są zapewne wynikiem niewielu doświadczeń badawczych Doktoranta i brakiem praktyki w przenoszeniu ich na papier w formie naukowej. Nie wiem, czy będzie on w przyszłości kontynuować pracę badawczą ale byłoby to wskazane, gdyż w recenzowanej pracy ujawnił się Jego potencjał naukowy, który, rozwijany, pozwoli na osiągnięcie kolejnych wartościowych rezultatów.

Recenzowana rozprawa powinna zostać opublikowana, oczywiście po dokonaniu w niej pewnych korekt i uzupełnień, a także po uwzględnieniu zarzutów zawartych w recenzjach, gdyż z całą pewnością na to zasługuje. Publikacja wypełni lukę w dotychczasowej literaturze, gdyż tytułowe zagadnienie nie doczekało się dotąd odrębnego opracowania monograficznego.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że rozprawa doktorska p. mgr Michała Kołodziejczyka spełnia przesłanki określone we właściwych przepisach prawa (art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z 30 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce t. j. Dz. U. 2023 poz. 742) i może stanowić podstawę do dalszych czynności w przewodzie doktorskim.


Prof. UŁ dr hab. Szymon Byczko